



Sygn. akt II PSKP 83/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący)
SSN Krzysztof Rączka
SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. S.
przeciwko P. Spółka Akcyjna w W.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 kwietnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 7 maja 2020 r., sygn. akt IV Pa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od P. Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. S. kwotę
240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód K. S. wniósł o przywrócenie do pracy na stanowisku radcy prawnego w pozwanym P. S.A. w W.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2019 r. Sąd Rejonowy w Z. przywrócił powoda do pracy w P. S.A. w W. (dalej także jako P.) na dotychczasowych warunkach pracy i płacy oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy w Z., wyrokiem z dnia 7 maja 2020 r., oddalił apelację pozwanej Spółki od wyroku Sądu Okręgowego.

W sprawie ustalono, że powód K. S. był zatrudniony w pozwanym P. od 1997 r., od listopada 2002 r. - na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku radcy prawnego w pełnym wymiarze czasu pracy.

Powód nie był karany dyscyplinarnie, otrzymywał premie i nagrody. Pozwana nigdy nie zgłaszała zastrzeżeń do jego pracy. W okresie, kiedy powód zatrudniony był jako radca prawny w Oddziale w Z., pozostawał jednocześnie partnerem w Kancelarii radców prawnych S. S. U. spółka partnerska. Wspólnik kancelarii, R. S., świadczyła usługi prawne na rzecz pozwanej na podstawie umowy zlecenia. Umowa była kontynuowana także po zwolnieniu powoda i była akceptowana przez wszystkich dyrektorów Oddziału, którzy zawierali kolejne umowy lub podpisywali aneksy. Trzeci z partnerów Kancelarii – A. U. od września 2005 r. pełni funkcję członka rady nadzorczej G. S.A., która jest partnerem biznesowym P.. Dyrektor Oddziału miał świadomość, że powód prowadzi kancelarię z R. S. i A. U.

Pozwana ogłosiła, w trybie przetargu nieograniczonego, zamówienie na zakup wytwornicy pary. Postępowanie zakupowe rozpoczęło się wraz z wnioskiem o udzielenie zamówienia niepublicznego z dnia 21 marca 2017 r. (sygn. (...)). Szacunkowa wartość zamówienia została ustalona na poziomie 1.200.000 zł netto. W toku postępowania została powołana komisja przetargowa, do zadań której należały czynności związane z określeniem wartości przedmiotu zamówienia, opracowanie specyfikacji istotnych warunków zamówienia, ogłoszenia przetargu, otwarcia i wyboru ofert. W skład komisji weszli W. G., A. B. i A. P.. Powód zaopiniował projekt umowy mającej stanowić podstawę zawarcia transakcji, parafując każdą jej stronę i składając swój podpis wraz z pieczętą na końcu dokumentu. Nie miał przy tym dostępu do specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Postępowanie zakupowe nie przyniosło rozstrzygnięcia, bowiem w

wymaganym terminie składania ofert, tj. do 31 lipca 2017 r. do zamawiającego nie wpłynęła żadna oferta. W protokole podsumowania postępowania z dnia 1 sierpnia 2017 r., podpisanym także przez dyrektora Oddziału K. K., została podana między innymi szacunkowa wartość netto zamówienia.

W dniu 7 sierpnia 2017 r. pozwana wystosowała ponowny wniosek o udzielenie zamówienie niepublicznego, przeznaczając na ten cel 1.200.000 zł netto. Podstawą zawarcia umowy miał być ponownie dokument zaopiniowany przez powoda na potrzeby poprzedniego postępowania. W związku z brakiem zmian zarówno w przedmiocie, jak i w istotnych warunkach przetargu pracownik pozwanego, A. P., zajmująca się bezpośrednio procesem zakupowym w tym postępowaniu, nie przedstawiła ponownie powodowi dokumentów przetargowych, w tym projektu umowy. Druga umowa została nieznacznie zmodyfikowana na pierwszej stronie, tj. zmieniono rok zaopiniowanej umowy, ręcznie dopisano: „projekt umowy z opisem technicznym”, zmieniono datę realizacji a pogrubioną czcionką zostało oznaczone miejsce dostarczenia sprzętu.

W odpowiedzi na drugie postępowanie zakupowe do pozwanego wpłynęły dwie oferty, jedna opiewająca na kwotę 3.931.686.22 zł od E. sp. z o.o. oraz opiewająca na kwotę 1.163.180.73 zł - od konsorcjum z udziałem G. S.A. Przetarg w drugim postępowaniu zakupowym został wygrany przez konsorcjum z udziałem G. S.A. ze względu na cenę zaproponowaną przez oferenta, mieszczącą się w wyznaczonej wcześniej kwocie. G. S.A. pozostawała z P. w relacjach biznesowych również na innych polach, w szczególności dostarczała rury.

Po wyborze oferty i powiadomieniu o tym G. S.A. (lidera konsorcjum), powodowi przedłożono umowę z wpisanymi danymi rejestrowymi członków konsorcjum oraz ceną wynikającą z oferty. Na pierwszej stronie zmieniono rok zaopiniowanej umowy, ręcznie dopisano „projekt umowy z opisem technicznym”, zmieniono datę realizacji, a na pierwszej stronie projektu umowy pogrubioną czcionką zostało oznaczone miejsce dostarczenia sprzętu. Inne elementy umowy nie uległy zmianie w stosunku do treści opiniowanego przez powoda projektu. Rola powoda sprowadzała się do weryfikacji danych spółek, ich reprezentacji, poprawności wpisania ceny nabycia urządzenia i zgodności umowy z projektem. Po zawiadomieniu o wyborze oferty nie można było wprowadzać żadnych zmian do

treści umowy. Szczegóły techniczne dotyczące zamawianego urządzenia znajdują się w załącznikach do umowy, których radca prawny nie parafuje, więc nie zostały one przedłożone powodowi. Projekt umowy jest przekazywany do zaparafowania bez załączników.

Powód nie miał żadnego wpływu na wybór oferty konsorcjum, w którego skład wchodziła G. S.A., nie był bowiem członkiem komisji przetargowej i nie uczestniczył w procedurze wyboru. Podpisujący umowę dyrektorzy Oddziału nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń wobec powoda, znając dane rejestrowe osób zarządzających i nadzorujących G. S.A. z wypisu z KRS tej Spółki, dołączonej na potrzeby postępowania przetargowego. Okoliczność, że powód prowadzi kancelarię z członkiem rady nadzorczej G. S.A., była znana dyrektorom P. Oddziału w Z. i nie zgłaszali oni co do tego żadnych zastrzeżeń.

Powód jedenaście razy, w latach 2006-2017, opiniował projekty umów w przetargach z udziałem G. S.A.

Na spotkaniu w dniu 7 maja 2018 r. z przedstawicielami „centrali” zaproponowano powodowi rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron. Poinformowano też, że w przypadku nieprzyjęcia propozycji zostanie z nim rozwiązany stosunek pracy. Przedstawiciele „centrali” zarzucili powodowi, że, będąc zatrudniony u pozwanej, prowadzi też Kancelarię Prawną i że Oddział korzysta z usług współpracownicy tej kancelarii – R. S.. Dodatkowo zarzucono mu opiniowanie umowy z G. S.A. Następnego dnia powód wysłał do pracodawcy mail z wyjaśnieniami, w którym wskazał między innymi, że nie doszło do żadnego konfliktu interesów, a jego kancelaria, jak i partnerzy nie reprezentowali G. S.A. i nigdy nie prowadzili spraw tej Spółki. Odrzucił propozycję rozwiązania umowy o pracę, ale jednocześnie zasugerował możliwość wystąpienia ze spółki Kancelaria Radców Prawnych S. S. U. sp.p.

W dniu 18 maja 2018 r. dyrektor Oddziału P. w Z. K. K. wręczył powodowi pismo zawierające oświadczenie pozwanego o rozwiązaniu łączącej strony umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Pracodawca wskazał na: „rażące naruszenie obowiązków radcy prawnego wynikające z zasad etyki, wewnętrznych regulacji obowiązujących u pracodawcy w zakresie konfliktu interesów tj. §14 ust. 4 Procedury zarządzania obsługą prawną i ryzykiem konfliktu interesu doradców

prawnych w GK P. oraz art. 15 ustawy o radcach prawnych (Dz.U.2017.1870) poprzez nie wyłączenie się z opiniowania i parafowania umowy (...) zawartej w trybie zamówienia niepublicznego przez P. SA Oddział w Z. ze spółką G. SA mającej w składzie organu Rady Nadzorczej wspólnika Kancelarii Radców Prawnych S. S. U., której wspólnikiem jest również Pan. Powyższe, spowodowało całkowitą utratę zaufania pracodawcy do Pana jako pracownika i stanowi zagrożenie interesów pracodawcy. Dodatkowo naraziło P. SA na straty wizerunkowe”.

Mailem z dnia 3 maja 2018 r. poinformowano Okręgową Izbę Radców Prawnych w Z. o powzięciu informacji, które mogą świadczyć o naruszeniu przez radcę prawnego A. U. i radcę prawnego K. S. zasad etyki radców prawnych przez wykonywanie - wbrew istniejącemu konfliktowi interesów - czynności zawodowych na rzecz G. S.A. i jednocześnie na rzecz P. S.A. Oddziału w Z.. Do postępowania przyłączyła się P. S.A. w charakterze pokrzywdzonej. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Z. zwrócił się dwukrotnie do P. Oddziału w Z. o przedstawienie dokumentów związanych z kontrolą obsługi prawnej Spółki. Dokumenty takie nie zostały rzecznikowi przekazane. W ocenie Rzecznika, nie dostarczono danych mogących uzasadniać popełnienie przez powoda deliktów dyscyplinarnych i postanowieniem z dnia 28 października 2018 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego odmówił wszczęcia dochodzenia.

Sąd drugiej instancji powołał się na zeznania świadków - pracowników pozwanej – J. K. i A. P.. J. K., kierownik działu przetargów i umów w P., zeznała że umowa opiniowana przez powoda była prostą standardową umową a wszystkie przetargi mają standardowy wzór, po przetargu nie można już niczego zmieniać, tylko „wstawia się” wykonawcę i cenę. Szczegółowo wyjaśniła zasady opiniowania projektów i umów w postępowaniu przetargowym, ograniczoną rolę w tym postępowaniu radców prawnych oraz dlaczego akurat ta konkretna umowa została skierowana do powoda. Świadek potwierdziła także, że oświadczenia o niewystępowaniu okoliczności co do bezstronności nie były składane przez radców prawnych parafujących umowy, bo interpretacja była taka, że czynności w postępowaniu kończą się z chwilą ogłoszenia wyniku przetargu i dopiero latem 2018 r. (po rozwiązaniu umowy z powodem) Departament Zakupów nakazał

zbieranie takich oświadczeń, żeby się zabezpieczyć, gdyż pojawiły się różne interpretacje. Jednak, zdaniem świadka, obowiązek ten dotyczył zamówień publicznych, czyli tych w reżimie ustawy Prawo zamówień publicznych. Wyjaśniła również, że została poinformowana, że oświadczeń nie mają obowiązku składać radcowie prawni parafujący umowy. W okresie od lata 2017 r. do lata 2018 r. praktyka dotycząca oświadczeń o braku konfliktu interesu była taka, że od członków zespołu zakupowego zbierało się oświadczenia, że nie występują przeszkody a od radców takie oświadczenia mogły być zbierane przy umowach inwestycyjnych, gdy radca w postępowaniu musi wypowiedzieć się w szerszym zakresie. Świadek A. P., specjalista do spraw przetargów i umów, potwierdziła, że powód nie miał wpływu na to, który podmiot zostanie wybrany w przetargu oraz że, opiniując projekt umowy, nie wiedział, że umowa zostanie zawarta z G. S.A., gdyż tego nikt się nie spodziewał, bo wcześniej ta firma brała udział w przetargach na dostarczanie rur.

W ocenie Sądu drugiej instancji, z zeznań tych wynikało, że powód nie uczestniczył w postępowaniu przetargowym, nie miał o nim (w szczególności o szacowanej kwocie zamówienia) żadnych informacji i nie miał obowiązku wyłączenia się od udziału w zaparafowaniu umowy z wybranym przez komisję pozwanej oferentem. Zarządzenia pozwanej dotyczące postępowań przetargowych nie nakazywały wyłączenia się powoda w sytuacji, gdy członkiem rady nadzorczej oferenta był wspólnik spółki, z którym prowadzi kancelarię, a powód nawet nie był członkiem tej komisji.

Sąd drugiej instancji stanął na stanowisku, że powód nie naruszył także zasad etyki, podkreślając, że potwierdza to orzeczenie Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Z. - umarzające postępowanie z powodu braku jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia takiego naruszenia.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie doszło również do naruszenia art. 15 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 75 ze zm.), ponieważ przepis ten nie ma zastosowania w niniejszej sprawie oraz zupełnie pozbawiony podstaw jest zarzut niezastosowania postanowień uchwały nr 90/2017 z dnia 11 grudnia 2017 r., które nie obowiązywały w datach podpisania projektu umowy (2016 r.) i parafowania samej umowy (listopad 2017 r.).

Sąd podkreślił, że powód jako wieloletni pracownik P. S.A. doskonale znał procedury i zasady obowiązujące u pozwanej w zakresie udzielania zamówień. Świadkowie J. K. oraz A. P. potwierdziły, że w przypadku powoda nie zaistniały żadne przesłanki do wyłączenia się od podejmowania czynności w zakresie umowy (...). Rola powoda w niniejszym postępowaniu przetargowym sprowadzała się do zaopiniowania uprzednio otrzymanego z Działu Umów i Przetargów projektu tej umowy. Nie zawierał on danych drugiej strony ani też szacowanej kwoty zamówienia, a powód miał za zadanie jedynie sprawdzić umowę pod kątem prawnym w zakresie jak najlepszego zabezpieczenia interesów pozwanej i tak też uczynił. Po pozytywnym zaopiniowaniu projektu umowy, powód zwrócił ją do Działu Umów i Przetargów, który odpowiadał za obsługę proceduralną postępowania. Powodowi przedłożono umowę z danymi rejestrowymi członków konsorcjum oraz ceną dopiero po wyborze oferty. Z kolei po wyborze konsorcjum, nie było już możliwości dokonywania jakichkolwiek zmian w treści umowy, poza określeniem drugiej strony umowy i wartości przedmiotu zamówienia.

W ocenie Sądu Okręgowego, „brak jest przyczyn, które mogłyby uzasadniać utratę zaufania przez pozwanego pracodawcę do powoda, pomijając już tę najistotniejszą okoliczność, że utrata zaufania występuje po stronie pracodawcy, a więc nie może być przyczyną rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z pracownikiem, bo przecież nie stanowi utrata zaufania ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Ponadto zachowanie powoda nie doprowadziło do żadnego zagrożenia interesów pozwanego ani do powstania po jego stronie strat wizerunkowych”.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że doręczenie oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę nastąpiło z uchybieniem terminu wskazanego w art. 52 § 2 k.p. Uznał, że okoliczność, że powód prowadzi kancelarię z członkiem rady nadzorczej G. S.A. była znana dyrektorom P. Oddziału w Z. i nie zgłaszali oni co do tego żadnych zastrzeżeń, zatem wskazany termin liczyć należy od daty zawarcia umowy (31 stycznia 2018 r.).

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu naruszenia art. 8 k.p. przez jego niezastosowanie i przywrócenie powoda do pracy. Podkreślił, że przyjął - w ślad za ustaleniami Sądu pierwszej instancji - że nie istniały uzasadnione przyczyny

rozwiązania z powodem umowy o pracę. W tej sytuacji niedopuszczalne jest pozbawienie pracownika, w oparciu o art. 8 k.p., zagwarantowanych przepisami prawa roszczeń.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 15 w związku z art. 57 ust. 7 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 26 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (Uchwała Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego), przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na:

a. uznaniu, że art. 15 ustawy o radcach prawnych nie znajdował zastosowania w przedmiotowej sprawie, ponieważ nie zachodził w niej konflikt interesów, a powód nie miał obowiązku wyłączenia się od udziału w opiniowaniu projektu umowy na potrzeby prowadzonego przez pozwaną postępowania przetargowego, pomimo że powód był powiązany ze spółką G. S.A. w ten sposób, że członek rady nadzorczej G. S.A., A. U., był jednocześnie współnikiem powoda w Kancelarii radców prawnych S. S. U. sp.p.;

b. niewzięciu pod uwagę, że dla stwierdzenia konfliktu interesów wystarczające jest wystąpienie znacznego zagrożenia wyjawienia tajemnicy zawodowej, a tego rodzaju zagrożenie istniało w przedmiotowej sprawie w związku z tym, że powód był powiązany z A. U. z G. S.A.;

2) art. 52 § 1 pkt 1 k.p., przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że niewyłączenie się przez powoda od parafowania projektu umowy nie stanowiło ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, co skutkowało przyjęciem, że dokonane przez pozwaną rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia było bezzasadne;

3) art. 56 § 1 i 2 w związku z art. 45 § 2 w związku z art. 8 k.p., przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na:

a. uznaniu, że nie zasługuje na uwzględnienie żądanie pozwanej o zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania w miejsce przywrócenia go do pracy, podczas gdy z okoliczności przedmiotowej sprawy wynika, że nie jest możliwa

odbudowa łączącego strony stosunku pracy, w szczególności ze względu na utratę przez pozwaną zaufania względem powoda;

b. nieuwzględnieniu szczególnego charakteru relacji łączącej pozwaną z powodem wykonującym zawód radcy prawnego, który powinna być oparta na zaufaniu względem powoda;

c. nieuwzględnieniu, że okolicznością uzasadniającą uznanie przywrócenia powoda do pracy za niecelowe jest istnienie głębokiego konfliktu pomiędzy pozwaną a powodem dotyczącego bezstronności powoda i jego powiązań ze G. S.A.,

d. nieuwzględnieniu, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy uwzględnienie roszczenia powoda o przywrócenie do pracy jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;

4) art. 52 § 2 w związku z art. 3 w związku z art. 3¹ § 1 k.p., przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że:

a. Oddział P. w Z. jest pracodawcą powoda, podczas gdy Oddział P. w Z. jedynie był upoważniony do dokonywania w imieniu P. S.A. czynności w sprawach z zakresu prawa pracy,

b. jednomiesięczny termin na dokonanie przez pozwaną rozwiązania umowy o pracę z powodem bez wypowiedzenia zaczął biec najpóźniej 31 stycznia 2018 r., kiedy została zawarta umowa pomiędzy Oddziałem pozwaną w Z. a G. S.A., nie zaś w maju 2018 r., kiedy o wiadomość o wystąpieniu w przedmiotowej sprawie konfliktu interesów powziął P. S.A.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty przez zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia temu Sądowi w innym składzie a w przypadku stwierdzenia podstaw - o uchylenie w całości również wyroku Sądu Rejonowego w Z. oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwaną kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwaną na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie przypomnieć należy, że podstawę rozwiązania stosunku pracy z powodem miało stanowić ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, zatem nie wystarczy potwierdzenie naruszenia przez niego art. 15 ustawy o radcach prawnych czy też postanowień Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, ale konieczne jest osadzenie stawianych zarzutów w kontekście art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Innymi słowy, sprzeniewierzenie się zasadom deontologii i etyki zawodu radcy prawnego może mieć jedynie charakter pomocniczy względem hipotezy tego przepisu.

Z ugruntowanego stanowiska Sądu Najwyższego wynika, że w pojęciu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych mieszczą się trzy elementy: 1) bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego), 2) naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy oraz 3) zawinienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2018 r., II PK 233/17, LEX nr 2590753). W pierwszej więc kolejności rozwiązanie umowy o pracę z pracownikiem na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. odnosi się do sytuacji, w których pracownik naruszył swoje podstawowe obowiązki pracownicze (a więc zachował się bezprawnie).

Zasady wykonywania zawodu radcy prawnego uregulowane w ustawie o radcach prawnych przewidują, że pomoc prawna świadczona przez radcę prawnego ma na celu ochronę prawną interesów podmiotów, na których rzecz jest wykonywana (art. 2), a obowiązki radcy prawnego polegają na wykonywaniu zawodu ze starannością wynikającą z jego wiedzy prawniczej oraz zasad etyki radcy prawnego (art. 3 ust. 2). W przypadku radców prawnych zatrudnionych na podstawie umowy o pracę opisane zasady wykonywania zawodu zamykają się w podstawowym obowiązku pracowniczym określonym w art. 100 § 1 pkt 4 k.p., tj. obowiązku dbania o dobro zakładu pracy, chronienia jego mienia oraz zachowania w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę. Pomoc prawna z uwzględnieniem interesów pracodawcy wymaga wyłączenia się radcy prawnego od wykonywania czynności zawodowych między innymi wtedy, gdy sprawa dotyczy osoby, z którą pozostaje on w takim stosunku, że może to

oddziaływać na wynik sprawy (art. 15 ustawy o radcach prawnych). Obowiązek ten jest gwarancją niezależności przy wykonywaniu obowiązków zawodowych i wpływa na zaufanie między radcą prawnym a klientem. Zgodnie z art. 8 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stanowiącego załącznik do Uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r., jednym z podstawowych obowiązków radcy prawnego jest unikanie konfliktu interesów.

W świetle art. 15 ustawy o radcach prawnych podstawą wyłączenia się radcy prawnego jest nie tylko rzeczywisty, ale także potencjalny konflikt interesów między jego klientem a innym podmiotem, z którym jest powiązany (nawet pośrednio) majątkowo (w tym zawodowo), towarzysko lub uczuciowo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 334/00, OSNP 2003 nr 1, poz. 13) a niewykonanie tego obowiązku może stanowić podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego. Jednakże wzorzec ten należy przyłożyć do stosunków pracowniczych i ocenić go w kontekście naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych wymienionych w art. 100 § 1 pkt 4 k.p. Podobnie rzecz się ma z ryzykiem wyjawienia tajemnicy zawodowej (a nie jej wyjawieniem) przez radcę prawnego przy okazji wykonywanych przez radcę prawnego czynności (art. 26 ust. 1 Kodeksu Etyki Radców Prawnych).

Należy zauważyć, że jednej strony wykonywanie zawodu radcy prawnego ma być oparte na gwarancji lojalności wobec pracodawcy ze względu na obowiązujące w tym nim zasady deontologii i etyki, z drugiej zaś - granice tej lojalności wytyczać może praktyka w stosunkach między pracodawcą a pracownikiem. To pracodawca bowiem ostatecznie decyduje, czy w jego (racjonalnej) ocenie dana sprawa *a priori* wymaga wyłączenia radcy prawnego czy też nie ma takiej potrzeby. Wymagana jest oczywiście bezwzględnie w tym wypadku wiedza pracodawcy o potencjalnym konflikcie interesów, bo tylko wtedy pracodawca uzyskuje szansę takiej oceny.

Z wiążącego Sąd Najwyższy stanu faktycznego sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika wieloletnia praktyka pozwanej, realizowana przez przełożonych powoda z Oddziału w Z., która - mimo wiedzy, że powód prowadzi kancelarię z członkiem rady nadzorczej G. S.A. - nie wymagała się wyłączenia się powoda (radcy prawnego) od podejmowania czynności w zakresie opiniowania postanowień umów

w przetargach z udziałem G. S.A. (powód jedenaście razy, w latach 2006-2017, opiniował projekty umów w przetargach z udziałem G. S.A., a do tej kategorii zaliczała się umowa (...)). Przełożeni nie zgłaszali co do tego żadnych zastrzeżeń a przyczyny tego stanu rzeczy zostały racjonalnie uzasadnione brakiem wpływu powoda na wybór kontrahenta oraz na treść umowy. Nie ustalono nieformalnych działań lobbingowych powoda na rzecz wyboru konkretnego kontrahenta ani też przekazywania przez niego istotnych poufnych informacji związanych z przetargiem, umożliwiających konsorcjum z udziałem G. S.A. wygranie konkursu, ani wreszcie udziału powoda w zмовie w celu utrzymywania więzi handlowej z G. S.A. Zatem należy uznać, że przełożeni powoda przyjęli, że nawet potencjalny konflikt interesów z G. S.A. nie stoi na przeszkodzie w opiniowaniu przez powoda umów z udziałem tego podmiotu, gdyż jego czynności w tym zakresie nie są w stanie oddziaływać na wynik sprawy, co jest równoznaczne ze stanowiskiem, że nie stwarzają one ryzyka zagrożenia interesów pracodawcy oraz że nie istnieje znaczne zagrożenie naruszenia tajemnicy zawodowej – powód nie posiada wiedzy, która dawałaby konsorcjum z udziałem G. S.A. nieuzasadnioną przewagę w przeprowadzanych konkursach.

W związku z tym uprawniony jest wniosek, że czynności powoda w postaci opiniowania postanowień umowy, której stroną było konsorcjum z udziałem G. S.A. (niewyłączenie się od tych czynności), nie można uznać za działanie bezprawne (naruszające podstawowy obowiązek pracowniczy z art. 100 § 1 pkt 4 k.p.), gdy, w ocenie pozwanej, nie wchodziły one w zakres potencjalnego konfliktu interesów z tym kontrahentem, czemu dali wyraz przełożeni powoda, akceptując przez wiele lat jego udział w tego rodzaju czynnościach i wiedząc przy tym, że powód prowadzi kancelarię z członkiem rady nadzorczej G. S.A. Tym samym nieuzasadnione są zarzuty naruszenia art. 15 ustawy o radcach prawnych oraz art. 26 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego jako oderwane od okoliczności faktycznych niniejszej sprawy.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 56 § 1 i 2 k.p. w związku z art. 45 § 2 k.p. Wiodącym motywem tego zarzutu jest stanowisko pozwanej, że utraciła zaufanie do powoda w stopniu, jaki jest wymagany w stosunkach między klientem a radcą prawnym, bowiem istniały ku temu realne

powody, co w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego pozwala na przyjęcie, że przywrócenie do pracy jest niecelowe. Jednakże, jak wynika z omówionych powyżej zarzutów, nie istniały „realne powody” uzasadniające brak zaufania do powoda, a co najwyżej można mówić o zmianie dotychczasowej polityki pracodawcy, co do której nie dano powodowi szansy dostosowania się i tym samym nie przeprowadzono weryfikacji jego lojalności wobec pracodawcy w nowej sytuacji. Nieuprawnione jest zatem twierdzenie, że odbudowa łączącego strony stosunku pracy jest niemożliwa z uwagi na utratę zaufania pracodawcy wobec pracownika, skoro owa utrata nie jest spowodowana obiektywnymi i racjonalnymi powodami. Stanowisko Sądu Najwyższego, że niecelowość przywrócenia do pracy może być spowodowana nawet niezawinionymi okolicznościami dotyczącymi osoby pracownika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2018 r., I PK 179/17, LEX nr 2586265), nie oznacza akceptacji utraty zaufania do pracownika nieopartej na racjonalnych i obiektywnych przesłankach. Usprawiedliwiony interes pracodawcy, wyrażający się niezmuszaniem do dalszego zatrudniania nielojalnego pracownika i tym samym uzasadniający odmowę przywrócenia go do pracy, musi mieć oparcie w rzeczywistych przyczynach uniemożliwiających dalszą współpracę, czego w niniejszej sprawie nie stwierdzono.

W tym kontekście roszczenie powoda nie narusza zasad współzycia społecznego (w art. 8 k.p.). Jego powiązanie (nie bezpośrednie) ze spółką biorącą udział w przetargach organizowanych przez pozwaną, które obecnie (ale nie w przeszłości) nie jest akceptowane przez pozwaną, nie może stać na przeszkodzie reaktywowaniu stosunku pracy, gdy niewykluczone jest dostosowanie się powoda do nowej sytuacji, co pozwoli na ponowną i tym razem pozbawioną arbitralności ocenę jego lojalności w stosunku do pozwanej.

W przedstawionym kontekście nie ma znaczenia dla wyniku sprawy zarzut naruszenia art. 52 § 2 w związku z art. 3 k.p., bowiem nawet gdyby hipotetycznie uznać go za uzasadniony, to o bezzasadności skargi przesądza stanowisko o nienaruszeniu przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22

października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265)/ rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2018 r., poz. 1800 ze zm.).